

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowe NIE dla weta wobec unijnego budżetu



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -24 listopada 2020 godz. 17:58

Samorządowcy stanowczo sprzeciwiają się zapowiadanemu przez rząd polski wetu wobec wieloletniego budżetu UE. - Przez 16 lat obecności Polski w UE przekonaliśmy się, że było warto, że tak samo jak my potrzebujemy wspólnoty europejskiej, tak samo Europa potrzebuje nas, Polaków - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.

Podczas wspólnej konferencji prasowej marszałek Elżbieta Anna Polak, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, prezydent Sopotu Jacek Karnowski oraz burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan stanowczo zaprotestowali przeciwko zapowiedziom rządu polskiego dotyczącym zawetowania projektu budżetu Unii Europejskiej. Konsekwencje tej decyzji szczególnie mocno uderzą w samorządy, które stracą miliony euro na rozwój małych ojczyzn. - Uważamy, że to weto jest całkowicie nieuprawnione, że nie można blokować olbrzymich funduszy dla całej UE - mówił prezydent stolicy. Bo, jak wspólnie podkreślają samorządowcy - to właśnie obecność we wspólnocie i fundusze europejskie pozwoliły zrobić rozwojowy cywilizacyjny skok. - Jestem z Polski Zachodniej i to nie jest „dziki zachód”, u nas już dawno nie ma granicy, my nie bijemy się z Niemcami, lecz wspólnie budujemy mosty - te prawdziwe i te mentalne. Już dawno czujemy się Europejczykami! To u nas, w małej Gozdnicy, aż 92 proc. Lubuszan zagłosowało za wejściem Polski do UE, a przez 16 lat obecności Polski w UE przekonaliśmy się, że było warto, że tak samo jak my potrzebujemy wspólnoty europejskiej, tak samo Europa potrzebuje nas Polaków - wykształconych, kompetentnych i pracowitych. Przekonaliśmy się, że to dzięki wspólnocie europejskiej mamy setki kilometrów nowych dróg i obwodnic, drogę ekspresową S3, setki wozów strażackich, 1500 km światłowodów, 5 parków naukowo-technologicznych, 3 tys. ha uzbrojonych terenów inwestycyjnych, zbudowaliśmy Radioterapię w Gorzowie, Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze, utworzyliśmy 2,5 tys. nowych miejsc w przedszkolach - wyjaśnia marszałek Elżbieta Anna Polak. - Dlatego stanowczo i wyraźnie nie zgadzamy się na weto rządu polskiego dla wieloletniego budżetu UE! My, w naszych samorządach regionalnych, gminnych i powiatowych potrzebujemy tych funduszy, jak chorzy na COVID-19 tlen. Lubuskie przewodzi w tym półroczu w konwentach marszałków. Przygotowaliśmy stanowisko w tej sprawie, ponieważ w maju 2021 miały być zatwierdzone nasze Regionalne Programy Operacyjne, a w lutym Komisja Europejska zapowiedziała rozpoczęcie finansowania Europejskiego Programu Odbudowy. Nie chcemy żadnej prowizorki, rozwój naszych samorządowych wspólnot jest dzisiaj zagrożony - dodaje.

O wadze funduszy europejskich dla rozwoju miast, gmin i regionów mówiła także Elżbieta Radwan - burmistrz Wołomina. Podkreślała, że dzięki środkom unijnym polskie miasta i miasteczka mają szansę na rozwój. - Dzięki nim poprawiliśmy u nas gospodarkę wodno-ściekową. Na poprawę edukacji przeznacziliśmy 4 mln zł, dziś wołomińskie szkoły radzą sobie lepiej z pandemią, niż inne. Mój poprzednik przez całą swoją kadencję pozyskał sześć mln zł, zaś w ciągu sześciu lat mojej kadencji uzyskałam 70 mln. Jak mogłabym pozbawić moich mieszkańców takich pieniędzy? Samorząd wołomiński przygotowuje się do planów wprowadzenia niskiej emisji, do przystosowania do zmian klimatycznych. Nam nie trzeba na siłę pomagać, nam trzeba pozwolić działać - podkreślała.

Podczas konferencji, samorządowcy zaznaczyli, że względy czysto polityczne nie mogą odciąć Polaków od funduszy europejskich. Dlatego, jak wyjaśnił prezydent Trzaskowski, trwa walka o to, by w nowej perspektywie pojawiło się jak najwięcej instrumentów, które umożliwiałyby przekazywanie pieniędzy unijnych bezpośrednio do samorządów. - Będziemy dbali o to, by ten głos samorządów był w całej Europie słyszalny, żeby wszyscy wiedzieli, że jest stanowisko inne niż rządu, że jest stanowisko większości z nas, którzy popierają zakończenie negocjacji budżetowych i

zadbanie o to, by te nowe instrumenty mogły funkcjonować - mówił prezydent stolicy.

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski podkreślał, że wykreowany przez rząd spór pomiędzy praworządnością, a środkami unijnymi jest fałszywy, bo samorządom zależy na jednym i na drugim. - Odebranie środków będzie złamaniem zasad konstytucyjnych. Dla nas nie ma wyboru, czy prawo, czy środki unijne, nie chcemy z żadnej z tych rzeczy rezygnować. Jako wspólnoty lokalne nasi obywatele, którzy opowiedzieli się w referendum za traktatem unijnym, za Unią Europejską, musimy 1 grudnia zacząć akcję protestacyjną. O 17.00 wyłączamy na godzinę światło w części naszych miast. Bez środków finansowych z UE zostaje nam tylko ciemność i Wschód. Nic innego - wyjaśnił. To nie jedyna wspólna inicjatywa samorządów, które pracują nad stanowiskiem w sprawie zapowiadanego weta. - Dla nas strategia rządu w UE jest niezrozumiała. Jeśli mamy sobie radzić z epidemią i recesją, wszystkie samorządy w Polsce potrzebują pieniędzy. Potrzebne są nowe fundusze, fundusz odbudowy, fundusz zielonej transformacji tak, by wyjście z recesji było jak najszybsze. Wszystkie nasze korporacje, które tutaj reprezentujemy, i Związek Miast Polskich, i regiony, i Unia Metropolii Polskich, ale razem również w Ruchu Wspólna Polska, w stowarzyszeniu Samorządy dla Polski, opracowujemy wspólne stanowisko, tak żeby jak najwięcej samorządowców mogło je podpisać — wyjaśnił Rafał Trzaskowski.